

Sylvia Vanden Heede

ilustracje

Thé Tjong-Khing

Felek i Tola i porywacze



Felek i Tola

i porywacze



Sylvia Vanden Heede

ilustracje

Thé Tjong-Khing

tłumaczenie

Jadwiga Jędryas

Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2022



KUZYN I KUNDEL



To kuzyn Felka.



A to kojot.

- Cześć, kuzynie Felka! – mówi kojot.
- Cześć, kojocie! – odpowiada kuzyn Felka. –
Mów do mnie Kuzyn.
- A ty do mnie Kundel – proponuje kojot.
- Cześć, Kundlu!
- Cześć, Kuzynie!



Kundel jest zbiorem. To po nim widać.
Ma maskę i czapkę.
I bluzę w paski. I worek na łup.

Kuzyn też by tak chciał!
Nosić maskę, czapkę i bluzę!
Z zazdrością patrzy na Kundla.
– Szkoda, że nie jestem zbirem – wzdycha Kuzyn. –
Zbiry to tacy twardziele.

– Prawdziwi twardziele – przyznaje Kundel.
– Gdybym został zbirem, tak jak ty – jęczy Kuzyn –
wtedy byłby ze mnie ktoś.

– Już jest z ciebie ktoś. Jesteś kuzynem Felka –
stwierdza Kundel.

Kuzyn się krzywi.
– E tam... – mówi niepewnie. –

Co z tego? Nawet go nie znam.

A właściwie to znam. Ale nie za dobrze.

On tak daleko mieszka.

Czasem przysyła mi kartkę.

Na przykład na Gwiazdkę.

Prawie nic na niej nie ma.

– A na urodziny? – pyta Kundel. –

Też przysyła ci kartkę?

Kuzyn chwilę się zastanawia. Kręci głową.

– Ja nie mam urodzin – odpowiada. – Nigdy.

Kundel wybucha śmiechem.

– To niemożliwe! – woła. – Każdy co roku ma
urodziny! Na pamiątkę dnia, w którym się urodził.
Dlatego one się tak nazywają, rozumiesz?

– Nie – upiera się Kuzyn. – Nie rozumiem.

I coś mi się tu nie zgadza. Ja nigdy nie miałem
urodzin. I wcale nie chcę ich mieć.

Jest tylko jedna rzecz, której chcę: zostać zbirem.



Kundel nie odpowiada. Patrzy na Kuzyna.
A potem na swój worek na łup. Kręci głową.

– Nie, nie da rady – odzywa się w końcu. –
To ciężka robota. Trzeba umieć uknuć plan.
Perfidny plan. Zbir bez planu to nie zbir.

– Ooo – dziwi się Kuzyn.

Tego nie wiedział.

– A ty nie masz żadnego planu? – pyta po chwili.

– Już nie – wzdycha Kundel. –

Żadnego nie mogę wymyślić. Myślę i myślę – i nic.

– Ja mam różne plany! – woła prędko Kuzyn. –

Jutro podleję kwiaty.

I pomaluję płot.

A kiedyś wyruszę w daleką podróż!

– I co mi po takich planach?! –

wykrzykuje gniewnie Kundel. – Potrzebuję
perfidnego planu. Trzeba by coś zniszczyć!
Coś ukraść! Zrobić coś strasznie złego!

Po to jestem zbirem!

– Ooo – dziwi się znowu Kuzyn.

Od tego wszystkiego kręci mu się w głowie.

Kundel ze złością kopie
sвій worek na łup.

– Wiesz, co w nim jest? –
wścieka się. –

Śmiecie! Złom!

Zardzewiałe gwoździe!

Gdybym tak miał złoto i srebro!



Spał na pieniądzach!

Gdybym umiał pnuć kerfidne plany!

Kuzyn już nic z tego nie rozumie.

– Kerfidne plany? Myślałem, że one mają być perfidne?!

– To jedno i to samo – twierdzi Kundel. – Kerfidne są gorsze od perfidnych. Czyli lepsze. Teraz Kuzyn rozumie. Plan musi być straszny. Gorszy niż straszny.

Im gorszy, tym lepszy!

Kuzyn głęboko się zamyśla.

Po chwili mówi:

– Może... może jednak coś mam? Chodź do środka. Usiądziesz. Wypijesz kieliszek. Musimy pogadać.



W domu Kuzyna jest tylko jedno krzesło.

Kundel siada więc na worku na łup.

Kuzyn ma też tylko jeden kieliszek.

Podaje go Kundlowi.

– A ty? Chcesz łyeczka? – pyta Kundel.

– Nie, dziękuję – odpowiada Kuzyn. – Napiję się z butelki. W niej jest więcej. Pycha!

– Na zdrowie! – wykrzykuje Kundel.

– Na zdrowie! – woła Kuzyn.

Śmieszne, Kuzyn nie bardzo wie, dlaczego akurat to się mówi przy picciu.

Ale nie ma odwagi się przyznać, że nie wie.

Bo jeszcze Kundel sobie pomyśli, że Kuzyn jest głupi.



Kundel opróżnia kieliszek jednym haustem.

Potem ciska go na ziemię. Beka i mówi:

– Wspominałeś, że coś masz.

– Zgadza się – potwierdza Kuzyn.

– Co? – pyta Kundel.

– Plan – odpowiada tajemniczo Kuzyn.

– Jaki plan?

– Perfidny plan.

Książka wydana dzięki wsparciu finansowemu Dutch Foundation for Literature i Mondriaan Foundation.

Nederlands
letterenfonds
dutch foundation
for literature



Tłumaczenie zostało sfinansowane ze środków Flemish Literature Fund
(Vlaams Fonds voor de Letteren - www.flemishliterature.be).



tytuł oryginału: *Vos en Haas en de dief van Iek*

© Copyright by Uitgeverij Lannoo nv, Tiel 2005

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2016

© Copyright for the Polish translation by Jadwiga Jędryas, 2016

wydanie II

ISBN 978-83-8150-268-9

wydawnictwodwiesiostry.pl

redakcja i korekta: Magdalena Cicha-Kłak
skład i przygotowanie do druku: Piotr Baldyga
druk: Edica sp. z o.o.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane ofertą specjalną
zachęcamy do kontaktu z działem handlowym (handlowy@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

Polecamy pozostałe części przygód Felka i Toli:



Felka i Tolę odwiedzają niespodziewani goście:
kuzyn Felka i jego kompan. Niestety,
nie mają dobrych zamiarów –
planują kradzież. A gdy ich plan
bierze w łeb, porywają Jo!
Przecież Ko twierdzi, że Jo
jest skarbem i ma złote serce...



„Felek i Tola i porywacze” to czwarty tom serii o przygodach sympatycznej pary przyjaciół – lisa łakomczucha i rezolutnej zajączki. Dzięki prostemu językowi i podziałowi na krótkie rozdziały cały cykl doskonale nadaje się na pierwszą samodzielną lekturę lub do wspólnego rodzinnego czytania. Jego wielkim atutem są zabawne ilustracje holenderskiego mistrza grafiki książkowej Thé Tjong-Khing.

Seria przez lata rozrosła się do kilkunastu tomów, zdobyła ogromną popularność w Belgii i Holandii i została przetłumaczona na wiele języków. Uznaje się ją za wzorcowy cykl książek dla początkujących czytelników.

Nakładem Wydawnictwa Dwie Siostry ukazały się również „Felek i Tola”, „Do zobaczenia, Felku i Tolu” oraz „Felek i Tola na wyspie”, a także kartonowe tomy dla najmłodszych: „Felek i Tola i nowy sąsiad”, „Felek i Tola i balon Henia”, „Felek i Tola i urodziny Henia”, „Felek i Tola i burza”.

cena: 39,90 zł

ISBN 978-83-8150-268-9



9 788381 502689 >